



W I A D O M O S C I W A R S Z A W S K I E

W S O B O T Ę D N I A 12. L I S T O P A D A R O K U 1768.

Z Warszawy d. 12 Listopada.

Liczbę Państwa tu przytomnego pomnożyli świeżym przybyciem swoim Jchmć: XX. Smogorzewski Arcy Biskup Połocki, Szeptycki Biskup Lwowski Koadjutor Metropolii Kijowskiej, Hylzen Woiewoda Miński, i inni.

Jmć P. Granowski Woiewoda Rawski poniekim tu zabawieniu i pożegnaniu Najjaśniejszego Króla Jmci P. N. M. dnia onegdajszego oddalił się z tąd do siebie.

Przytomni tu Jchmć Panowie Drzewicki Komornik Ziemiański Poznański, i Powalski Skarbnik Ziemi Nurskiej delegowani od Woiewodztw Wielko-Polskich do Xięcia Jmci Prymasa Posłowie publiczną dnia wczorajszego mając u Niego audyencyą przelożyli niektóre tychże Woiewodztw wyrażone w daney sobie Instrukcyi żądania.

Z Casieca d. 29 Września.

Dziwno nam jest, iż Francuzi

w tak głębokim milczeniu ponie-
sioną utratę swoją zachowują;
to jednak pewna, iż niezmierną
moc rozmaitego gatunku broni
wzdebczy mamy. Wojska
nasze po różnych miejscach ro-
złożone, pilne na Francuzów o-
ko mają; z temi którzy się pod
Oletta okopali, i którzy dotąd w
Mariana stoją, codziennie prawie
bywają utarczki. Stosując się
do rozkazów rady generalney
wszystkie przeyścia główniey-
sze od nas są osadzone; tak da-
lece, iż w krótkim nader czasie
zgromadzić się, i dać obronę miej-
scom od Francuzów atakowa-
nym możemy. Ponieważ co-
dziennie zwanęcych wyspy
Powiatów przybywają ludzie
częścią dobrowolnie, częścią za-
ciągnięni, Francuzi w ustawie-
cznym zostają; niebezpieczeń-
stwie, czy to do Powiatów bliż-
szych, czy to do dalszych i we-
frzodku wyspy leżących udają
się. Nasi na nich wtak wiel-
kiey liczbie i tak nagle napadać
zwykli, że dla dróg ciasnych,
gór częstych, i niewiadomości
Kraiu łatwo znaleźć pierzchać
muszą. Na Generalney radzie
naszey obrano dwóch Generała
Paoli Namieśtników; to jest, *Pa-*
na Abutucci i *Pana Gofforio*. Z

wielką to nam przykrością sły-
sząc przychodzi, iż współ-Ziom-
kowie nasi w *Bastia* i *S. Bonifacio*,
dali się namówić pod Francuską
Chorągwią przeciw nam cią-
gnąć. Pierwsi ku *S. Fiorenzo*
druzdy ku *Ajaccio* udali się. Gdy
Generał *Paoli* dowiedział się, iż
więźniowie Korsykańie w *Corte*
trzymanii wielką pokazowali ra-
dość z pierwszego Francuzów
powodzenia, spodziewając się,
iż Francuzi do Miasta *Corte* przy-
będą; Generał *Paoli* Gubernato-
rowi Zamku przykazał wszyst-
kich tych więźniów podusić, sko-
roby odebrał wiadomość o zbli-
żeniu się Francuzów do *Rostino*,
i na to dwóch do Miasta *Corte*
Katów wysłał. Krewni jednak
tych więźniów otrzymali od
Generała *Paoli* przeciwne tym
rozkazy; przyrzekając, iż nad
nich gośliwszych o całość ocy-
czyzny nie naydzie Obywate-
rów, iakoż w rzeczy samey obie-
tnicę tę zupełnie na ostatnich
z Francuzami utarczkach uiszcili.

Z *Corte* d. 4 Października.

Generał *Paoli* mający pod *Ca-*
sinca bitwę z Francuzami dnia
11 Września ztoczyć, następu-
jącą miał do żołnierzy swoich
mowę: „ Na tymże właśnie
„ miejscu stołemy kochani współ-

„Ziomkowie, na tym samym
„placu bitwy, na którym przed
„200 lat przodkowie nasi za po-
„wodem walecznego Rycerza
„Pietro nader sławne i wam do-
„brze wiadome zwycięstwo od-
„nieśli nad 15 tyścami sprzy-
„mierzonych z Genu Niemców
„i Hiszpanów pod Kommandą
„naysławniejszego wieku swe-
„go Hetmana zostających. Wróż-
„ka to dla nas nader pomyslna,
„bylebyśmy z równym ak przod-
„kowie nasi Męstwem walczyli,
„mając iednakowe walezenia
„pobudki. Nacierają na nas tą
„razą Francuzi, Naród w sztuce
„woienney nader biegły, pod
„władzą naybiegleyfzych wo-
„dzów zostający. Wszakże Niem-
„cy i Hiszpani równi im w li-
„czbie byli, a iednak na tym-
„że samym miejscu fromotnie
„przegrali. Krew walecznych
„onych Korfykanów ieszcze się
„w żyłach naszych toczy, a ze
„krwią odwaga, waleczność, mi-
„łość ku oycyzynie, żądza chwa-
„ły, i gorliwość o powszechnie
„dobro na nas spłynęła. Bez
„wątpienia naymilsi Ziomkowie
„wygramy iako i nasi przodko-
„wie. Też są nasze co i ich za-
„myśli, też będą nadziei skutki.
„Przodkuie, wam, idźcie za mną.”

To wyrzekłszy wystrzelił z pi-
stoletu, dobył szpady, uderzył
na Francuzów, i zupełnie odniósł
zwycięstwo; któreby nierównie
skuteczniejszy było, gdyby wię-
kiza między Korfykanami ier-
dność panowała.

Z Bononii d. 9 Października.

Wielką nam czynią nadzieję o
uprzątnieniu zachodzących kłó-
tui z domem Bourbonńskim. Przy-
dają, iż Pofel Francuski rozkaz
odebrał zostania w Rzymie pò-
ty, póki się to dzieło nie zakoń-
czy. O przywróceniu Miasta
Awenionu i Hrabstwa Wenetyń-
skiego, niektórzy wątpią dla te-
go, iż Katedry Professorów Fi-
zyki i Chymyi z dochodów tego
Hrabstwa fundowane w Akade-
mii *Della Sapienza* są zniezione.
Wszystkie z Korfyki odebrane
listy iednomyślnie w tym się zga-
dzają, iż Korfykanie bardzo zna-
czne nad Francuzami odnieśli
zwycięstwo, utrata Francuzów
od 3 do 4,000 ludzi wynosi. Kaf-
sa woienna, w której 50,000
Ludorów nowo bitych naydo-
wało się, stała się plonem Korfy-
kanów. Powiaty *Nebbio* i *Pa-*
trimonio w mocy znowu są Kor-
fykanów. Francuzi po tey klę-
sce w polu pokazać się nie mogą-
cy w Zamkach i Forteczach swe-

ieh czekając posiłków zawar-
li się.

Z Cadix d. 27 Września.

Dnia 15 tego miesiąca ogłoszo-
no tu wyrok nowy Królewski
zakazujący wywozić z tąd zło-
to lub srebro czy to w monecie
czy w bryłach. Temu, który-
by przestępce jakiego wyroku
tego doniósł, już nie czwartą ale
trzecią część summy wywiezio-
ney zapłacić obiecano. Okręt
ieden Kupiecki z rozmaitym to-
warem puścił się temi dniami do
Hawany, z kąd też dwa okręty
przybyły Cukrem i Kawą nała-
dowane.

Z Madrytu d. 1 Października.

Dwór cały do tąd w *S. Jldesfon-*
se został. Dnia 19 Września
gdy Król Jmć łowieniem ryb ba-
wił się, pośliznęła mu się noga, a
w niebezpieczeństwie w padnie-
nia do rzeki został, gdy się
gałęzi chwycił, nieostrożnie w
kolano uderzył się, tak mocno, iż
przez dni kilka obłożnie choro-
wał. Mamy teraz wiadomość, iż
daleko lepiej mieć się zaczął, i
żadnego dalszego obawiać się
nie trzeba niebezpieczeństwa.

DONIESIENIE

z Warszawy d. 12 Listopada.

Jchmć PP. Asefforowie Kom-

panii Manufaktur Wełnianych wi-
dząc nie punktualność Akcyonalistów
w oddawaniu trzeciej i ostatniej
raty, a z tąd zawodny uszczerbek
Kasy generalney ustanowili na Sessyi
swoiej sub die 4 Currentis mia-
ney aby przez Gazety uwiadomic
Jchmć Akcyonalistów; że który z
tychże Jchmć w Kompanii zostający
raty ostatniej do zupełney akcyi na-
leżącey ad ultimam Decembris
Anni 1768 nie zapłaci, tym samym
pierwszą i drugą ratą zadane, a to
na fundamencie Ustawy też Kompa-
nią formującey utraci.

Drukarnia tutejsza znou do-
nosi publico, iż *Kroniki Polskie*
Bielskiego, Strykowskiego, Kro-
mera, i Gwageina dawno już
z druku wyszły, a zatym uprasza
Jchmćidw Prenumerantów, którzy
na tych tomów przedrukowanie,
wcześniej pieniądze zaliczyli, aby
przyśyłać rewersa dane sobie, i
przerzeczone Kroniki odbierać, któ-
rych wydawanie dłużey trwał nie
będzie iak do pierwszego dnia Mar-
ca roku przyszłego. Tych samych
Kronik iako i innych wiele Książ
pożytecznych, których Katalog dar-
mo tu dać się, mogą i ci Jchmć
za gotowe dostać pieniądze, którzy
nie dali prenumeraty.

SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 12. LISTOPADA ROKU 1768.

Z Rzymu d. 1 Października. Zaszły rozterki z Xiążęciem Jmcią Modeńskim całę prawie są uspokojone. do zupełney ugody, podpisu tylko niedostaie. Plantado niey ułożona była w Kongregacyi z 12 Kardynałów złożoney. Xiążę Modeński kassować ma wyrok od siebie uczyniony, á wzajemnie od Oycy S. otrzyma Breue przyzwalaiące na to wszystko czego żądał. Zaciągi w Xięstwie Modeńskim ustały; żołnierze też do Urbińskiej fortecy posłani tu się wracają. Pewny Missyonarz w *Macao* Mięście Chińskim mieszkający, następującą nam przysłał wiadomość o Chinach, Siamie, Pegu, Cochinchinie i Tunkinie. Wspomniane Królestwa (pisze Missyonarz) wielką klęskę z strony Króla *Bracma* (a) ponieśli. Nie przestając on na szczerpłym Królestwie swoim, przedsięwziął zawoiowanie Królestwa *Pegu*, á po wielu krwawych potyczkach toż Królestwo zupełnie podbił korzystając z tak pomyślnych początków zawoiował Królestwo *Siam*. Miasto tylko stołeczne Królestwa tego iemu się oparło, i przez rok cały wytrzymało obleżenie. Obleżeni ostatniey nędzy doznali, i żywić się przez czas nieiaki musieli trupami zabitych wśród Obywatelów swoich. Następce Król *Bracma* podbiwszy ie, kazał się Królem *Siamu* ogłosić, równie iak przedtym Królem *Pegu*. Między obleżonemi znajdował się Biskup jeden Katolicki, który większą daleko przez obleżenie odniósł korzyść niż Król *Bracma*, ochrzcił albowiem

(a) Krajopisowie zadnego nie wspominają Królestwa w *Azyi Bracma* nazwanego. Jest Naród przy ostatnich granicach Królestwa *Aya* i *Pegu* mieszkający *Brama* nazwany

przeszło to tyściecy dzieci od głodu ginących. Żądza chwaly tego tak walecznego Króla *Brama* powodzeniem pomnożyła się tak, iż przedsięwziął zawoiowanie Chin. Zaczął tedy wojnę w Prowincyi *Yunnan*, i takiegoż iak przedtym szezęścia doznając, nie mało kraiu opanował. Użył on przytym fortelu inż od innych wojowników do skutku przyprowadzonego. Ogłosić kazał, iż celem zamyśłów iego było uwolnienie Chińskiego narodu od Tatarskiego panowania. Ogłoszenie to sprawiło, iż wiele Chińczyków do niego przerzuciło się. Tatarów zatytm zabijać wszystkich kazał, a z Chińczykami łagodnie nader postępował, dając im pieniądze i suknie, a zbiegom do siebie przystającym żołąd dwoiły, aby tym sposobem i łami się i Zony swoje i dzieci opuszczone żywić mogli. *Reszta na potym.*

Z Liworny d. 29 Września. Margrabia *de Barbantane* Minister pełnomocny Króla Jmci Francuskiego u W. Xiążęcia Jmci naszego, otrzymał pozwolenie prowadzenia z tuteyszego Kraiu żywności dla Francuzów na wyspie Korfyce zostających. Czekaią tam 10 Batalionów świeżego woyska, z których część posłana będzie na opanowanie Miasta *Isola-Rossa*. Powiaty które się były poddały Francuzom, i które od czasu bitwy pod Pentą znowu od Korfykanów odebrane są, wiele przykrości poniosły. Wszystko co tylko do Podkownika *Buttasuoco* i Kommissarza *Astolfi* przedtym Kommandanta na wyspie *Capraja* należało, zrabowane i zburzone było. General *Paoli* zawize z sobą prowadzi poczet woyska od 6,000 ludzi wybranych, którym po 20 *Sous* na dzień (45 Polskich groszy i z szelągi) płaci. Pewna Angielska Fregatta przywiozła mu 70,000 F. S.

Z Liworny d. 5 Października. Podług ostatnich listów z Korfyki, przybyło tam 8 Statków Francuskich z żywnością i amunicją dla opatrzenia woyska Francuskiego. Francuzi wszystkich swoich chorych i ranionych ieszcze dosyć sił mających, odessać chcą do *Antibes*, gdyż na wyspie Korfyce ani lekarstw przyzwoitych, ani mieysc dla nich wygodnych znaleźć nie można. *Pan de Grand-Maison* mocno się pod *Oletta* okopał

i armatami osadził, ale zewsząd otoczony jest od Korsykańców których się liczba codziennie pomnaża, trudno temu Generałowi będzie na miejscu tak szczupłym dłużej utrzymać się; zwłaszcza że mu na amunicyi zchodzi.

Z Liworny d. 9 Października. Dnia 6 tego miesiąca, zawinęło do tutejszego portu 6 okrętów wojennych Hollenderskich, pod Kommandą Wice-Admirała Pana *Rover Vlacq*, Eskadra ta z Algierskiego Portu wyszła 22 Września. Listy ostatnie z Korsyki wzmianki żadney nie czynią obitwie, która podług niektórych wiadomości dnia 24 Września między Francuzami i Korsykanami zaszła. Z 6 batallionów, które świeżo z Francyi przybyły część pod *Balagna* na brzeg wysiadła. Korsykanie Gości tych nowych swoim trybem przywitali, i na głowę porazili. Wszystkie Powiatów rozmaitych Korsykańskich poczty tak są rozłożone, iż w potrzebie prędką sobie pomoc dać mogą. Korsykanie w zaszłych potyczkach przeszłych siedm armat Francuzom zabrali 4 pod *Murato*, 3 nad rzeką *Guolo*.

Z Paryża d. 14 Października. Głoszą tu, iż Baron *de Görtz* w krótee przybędzie w charakterze Posła (*Envoié*) nadzwyczajnego Króla Jmci Pruskiego. Król Jmć nasz miał z strony swoiey naznaczyć Pana *de Guines-Souastre* Podkownika Regimentu *de Navarre*, aby w takowymże charakterze jechał do Berlina. Gdy temi czasy Król Jmć przez *Seues* przejeżdżał, tłum wielki ludzi Karetę jego otoczył i Suplikę podał. Król Jmć kazał Supplikę przyjąć i pewną kwotę pieniędzy między lud ten rozrzucić. Nędzni ci ludzie wołać poczeli, iż nie o pieniądze, ale o chleb i o łaskawe Suppliki swoiey przeczytanie prosili. Listy niektóre Genewskie namieniają, iż dnia 6 tego miesiąca wieczorem sławny Pan *de Voltaire* w Zamku swoim *Ferney* nazwanym trzymając pióro w ręku nagle umarł. Ta piora w ręku okoliczność wątpliwosc niejaką sprawia, ponieważ Pan *de Voltaire* od kilku lat dla słabości oczu sam nie pisał, ale tylko dyktował. Usilnie tu pracują około liberyi nader paradney do Dworu Króla Jmci Duńskiego. Samych galonów złotych przešlo 1,200 łokci kupiono. Odgłos tu powszechny jest, iż wszyst-

kie Europeykie potencye postanowiły pokoy nienaruszony przez lat 20 zachować.

Z Londynu d. 14 Października. Dnia onegdajszego wieczorem Król Jmé Duński pożegnał Króla Jmci i Królewską Familią, a dnia wczorajszego zrana o godzinie 9 wyjechał do *Doures*, zkąd dnia dzisiejszego po południu wsiąść ma na okręt i do Kaletu udać się, zkąd dalszą do Paryża przedsięweźmie podróż. Dwór nasz wprawdzie bynajmniej do Korfykańskiego nie przymieszał się interesu, ale honor bandery Angielskiej wyciągać iakich krokow może, które wielkiej wagi skutki za sobą pociągnąć mogą.

Z Londynu d. 18 Października. Chociaż mało nader osób nayduie się, któreby w tym czasie Ministra funkcyą sprawować chciały, iednak o Ministrów odmianie mówić nie przestają. Utrzymują niektórzy, iż ta odmiana dnia jutrzejszego nastąpi. Przydają, iż Lord *Chatham* urząd Pieczętarza złożył. Hrabia d' *Egmont* dnia wczorajszego tu przybył, a Lorda Kanclerza spodziewają się połutrze. Hrabia *de Rochefort* zamysła w krótkce do Francyi dla dalszego sprawowania funkcyi poselskiej powrócić. Za przybyciem Kurryera z Turyna wielka u Dworu była rada. Niewiemy dokładnie, ieśli ekspedycye Kurryera tego tyczą się właśnie Dworu Turyńskiego, czyli raczey od Admirala *Spry* listy przez Turyn tu były przyślane. Głoszą iednak, iż przyjaźń między Dworami Turyńskim i Wersalskim wielce iest osłabiona. Korfykanie znikąd pomocy nie mając walecznie się opierają Francuzom; każda która Korfykanom przytrafia się pomyślność, niezmierną narodowi naszemu radość przynosi. Dnia 10 tego miesiąca była rada wielka Mieszczan tutejszych, na którą postanowiono prawo obywatelstwa tutejszego nadać Królowi Jmci Duńskiemu i instrument na to oddać mu w pułdze iezerezłotey 200 Gwinei ważącey. Ale że pułzka pomieniona tak prętko sporządzona być nie mogła, przeto Lord-Burmistrz tutejszy do Króla Jmci rzezonego udał się, dla odebrania od niego rozkazów względem czasu miejsca i sposobu oddania tego instrumentu.